

Nazi-rockowi kandydaci

KAMIL LUTYŃSKI

W ubiegłorocznych, wrześniowych wyborach parlamentarnych partiom skrajnie prawicowym udało się zarejestrować swe listy w większości okręgów wyborczych w kraju. Na listach wyborczych, między innymi Polskiej Partii Narodowej i Narodowego Odrodzenia Polski znaleźli się także muzycy zespołów reprezentujących nurt nazywany powszechnie nazi-rockiem. Środowiska szowinistyczne próbowały tym samym sięgnąć do starej, sprawdzonej metody wyborczej. Nazwiska osób związanych ze światem artystycznym czy sportem budzą zawsze na listach wyborczych sporo emocji i kontrowersji, a co za tym idzie, przykuwają uwagę nie tylko mediów, ale głównie – potencjalnych wyborców. Przykładem może być wokalista Budki Suflera Krzysztof Cugowski, a od września 2005 r. senator PiS. Rasistowscy muzycy na listach partii nacjonalistycznych są w Polsce pewnym novum, dlatego też warto przyrzeć im się bliżej.

Listę Polskiej Partii Narodowej (PPN) Leszka Bubla w okręgu wyborczym we Wrocławiu otwierał Tomasz Kostyła. Był on wokalistą i liderem obrosłej swoistą legendą wrocławskiej kapeli Legion. Zespół istniał w latach 1990-1996 i pozostawił po sobie trzy płyty. Dorobek, mogłoby się wydawać skromny, lecz Legion to do tej pory niedościgniony wzór dla polskich zespołów narodowo-kato-

lickich, klasyk polskiej muzyki nacjonalistycznej. Skrajnie szowinistyczne teksty odnoszące się do historii Polski i Europy oraz dziejów polskiego ruchu narodowego przysporzyły kapeli sporego grona słuchaczy. Kostyła, twórca tekstów Legionu, określał się jako spadkobierca tradycji Romana Dmowskiego i Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR). Niedoszły poseł uważa wzorem wszystkich polskich antysemitów, że antysemityzm to wymysł Żydów, mający ukazać ich jako ofiary, Holocaust natomiast uznaje za mit i wymysł wojenny. Ten wielki „patriota” nie widzi niczego złego w poświęceniu jednej z piosenek Legionu Leonowi Degrelle – przywódcy belgijskich nazistów, dowódcy walczącej na froncie wschodnim Walońskiej Brygady Waffen SS i pupila Hitlera i Himmlera. Kostyła uznaje tego hitlerowskiego zbrodniarza za natchnienie dla nacjonalizmu i konserwatyizmu katolickiego

w Europie (sic!). W swoich tekstach opiewał także Jana Mosdorfa – działacza Stronnictwa Narodowego i współzałożyciela ONR-u, którego tytułem do chwały jest w współczesnych nacjonalistów faszystowska, w istocie, działalność w latach 30. Nieco inną kartą jego losów śmierć w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Ustalenie pochodzenia narodowego Mosdorfa pozostawię osobom tym zainteresowanym taką działalnością, z drobną jednak wskazówką, iż lider przedwojennych polskich rasistów nie był „aryjczykiem”, o czym milczy całe środowisko skrajnej prawicy.

Szerszą wykładnię swoich poglądów dał Kostyła swego czasu w wypowiedzi dla nazi-skinowskiego zina „Skinhead Sarmata”: „Wprowadza się do seminariów masonów, zbroceńców, pijaków i żydów po to, aby poprzez herezję, faryzeuszostwo i rozpustę zohydzić Kościół. Żydzi dążą do likwidacji wiary, aby na jej miejsce wprowadzić kult szatana. Konsekwencją obecności w kościele synagogi szatana jest np. list Episkopatu do żydów i wiele innych rzeczy pachnących siarką i stosem. Głupia Litwa, rządzona przez żyda Landsbergisa, prymitywna Białoruś; wredna i zacošana Ukraina – te trzy zacošana prowincje, kiedy byliśmy słabi, skakały nam do oczu, łudzając się na lepsze jutro, zapominając o tym, iż aby coś osiągnąć samodzielnie należałoby wejść pod wpływ cywilizacji łacińskiej, a nie rozpasanej turańszczyzny. Oni po prostu mają kompleks niższości wobec Polaków, gdyż wszystko zawdzięczają nam. Litwini, Łotyże, Białorusini, Ukraińcy... – jest to lud dziki, pozbawiony wyższych uczuć; niezdolny do samodzielnego istnienia; który notorycznie domaga się separacji od Rzeczypospolitej. Wiadomo za czyje pieniądze. Kiedy odzyskamy niepodległość, Litwini będą służyć jako tania siła robocza, Łotyżów wysiedlimy do Estonii, Białorusini będą służyli jako taborety, gdy polski szlachcic będzie wsiadał na konia; Ukraińców ukarujemy



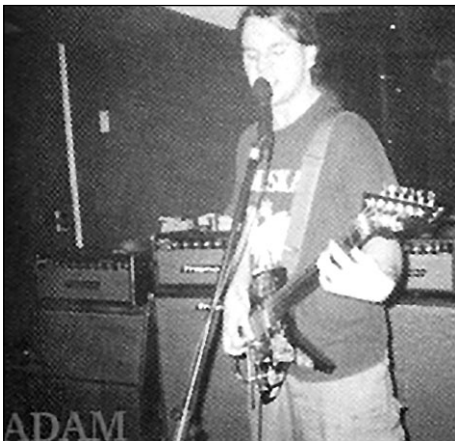
Legion, lata 90



przykładnie za zbrodnie na narodzie polskim, a resztę pognamy za Dniepr, aby ten lud bez tradycji i kultury nie był już nigdy zakatą dla Polski! Każda kobieta, która zabije dziecko poczęte powinna sponać”¹.

Kostryła furory w wyborach wrześniowych nie zrobił, być może z powodu traktowania „nie fair” swoich konkurentów do poselskiego fotela, gdyż zapewne nadal uważa, iż: „Wtedy będą z nich korzyści, gdy w obozach zaczęta gnić” (Legion „Skinhead”). Uzyskał 249 głosów na 945 jakie zdobył PPN w okręgu wrocławskim, pozostając jedyną osobą z listy wystawionej przez partię Bubla, która przekroczyła (w okręgu wrocławskim) „magiczny” próg stu głosów.

Inną osobą, związaną ze środowiskiem muzycznym skrajnej prawicy, jest startujący (także z listy PPN) w Białymstoku **Adam Czczetkiewicz**, lider grupy **RP Oi!**. Warto przyrzyć się temu kuriozalnemu tworowi. RP Oi! powstało w 1998 roku w USA, w Nowym Jorku, w polskiej dzielnicy Greenpoint. Początkowo był to pośledniego dość poziomu zespół amatorski, w pełni apolityczny. Oprócz własnych kompozycji miał w swoim repertuarze utwory grup antyrasistowskich, takich jak: The Analogs, Włochaty czy Sztynny Pal Azji. Na swej swej niskonakładowej debiutanckiej kasecie zamieścił nawet logo kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”.



Adam Czczetkiewicz

Obecnie RP koncertuje i nagrywa w Polsce, gdyż Czczetkiewicz powrócił z emigracji na łono ojczyzny i bardzo szybko odnalazł się w klimatach nacjonalistycznych, a do repertuaru swej grupy dodał covery Legionu i neohitlerowskiej **Konkwisty 88** (w faszystowskim kodzie cyfry 88 oznaczają salut *Heil Hitler* – od ósmej pozycji litery „h” w alfabecie). Niedawni nowojorczyści grają w Polsce koncerty i utrzymują kontakty z wieloma polskimi grupami skrajnie prawicowymi, w tym oprócz wymienionej **Konkwisty 88**, z nazi-stowskim **Honorem** i **Odwetem 88**, nacjonal-komunistycznym **Sztormem 68** oraz ze zbliżonymi do **Młodzieży Wszchepolskiej – Głosem Prawdy** i **Szwadronem 97**. To pomiesza-nie idei i wartości może dziwić normalnego człowieka, ale paradoksalnie jest to właśnie stała cecha charakteryzująca całą współ-czesną polską skrajną prawicę, która mimo swoich deklarowanych różnic i rzeczywiste-go skłócenia jest jednym de facto środowiskiem jednoczącym się zawsze wokół kilku obsesji (czy to antysemickiej, czy antyunijnej, czy najczęściej obu na raz).

Wcześniej Czczetkiewicz należał do **Młodzieży Wszchepolskiej** (był jej szefem na Podlasiu), a jego RP Oi! grał dla niej wiele koncertów. Jednak po konflikcie z władzami krajowymi MW wystąpił z organizacji w lipcu 2003, krytykując progierzychowskie nastawienie szefów **Młodzieży** – „karierowiczów” typu **Radosław Parda**, **Piotr Ślusarczyk** i związaną z MW nazi-rockową grupę **Twierdza**. Czczetkiewicz wspomina to tak: „Komunikuję, iż na obozie mw w Kociołku Szlacheckim doszło do incydentu przekreślającego dalszą wspól pracę z władzami mw. My jako okręg Podlaski nie możemy się zgodzić na jawne naruszenia godności osobistej przez karierowiczów związanych z tzw „wrocławkiem”. Pomimo naszej bardzo ciężkiej pracy w okresach przed wyborczych, roznoszenia tonami ulotek promujących mw potraktowano nas jak niepotrzebny balast, jako koła ofiarnego swojej nieudolnej polityki organizacyjnej. W szczególności, takich osób jak R. Parda (ksywa murzyn), banda Ślusarczyka, Pawłowski i inne przydupasy. (...) Gdy Baronowie wszchepolscy raczyli się pojawić o zmroku zapewne byli zaskoczeni natłokiem 80 osób. Szybko okazało się że jest problem, oto tzw. elita wszech polska poczuła się uwięziona w swej pułapce, gdyż padał deszcz a ich ulubione lokum do partyjniackich libacji było już zajęte przez zmęczonych niedogodną długą podróżą uczestników. (...) Gdy dla Baronów mw grunt zaczął się palić pod nogami postanowili znaleźć kozła ofiarnego. Za swą nieudolność i ignorancję postanowili obarczyć innych. Najlepiej tych co nie są fanami „super grupy” **Twierdza** i nie czytają namiętnie „**Wszchepolaka**”. Padło więc na Podlasie (Białystok, Łomża, Wysokie Mazowieckie). Zakomunikowano nam to w formie bardzo niegrzecznej szantażu. Iż mamy godzinę na

wyczarowanie namiotów, jeśli byśmy tego nie dokonali kazerano nam (cytuję słowa tzw. menedżera „super grupy” **Twierdza**): **WYPIERDALAC!!! (...)**. Po straszeniu naszego okręgu powołanej w nocy z 16 na 17 lipca służby tzw. „porządkowej”, stwarzaniu na nas presji psychicznej i fizycznej nachodzeniu nas pod byle pretekstem w towarzystwie tzw. „ochrony” stwierdziliśmy, iż dalsze przebywanie na obozie jest pozbawione sensu” (**pisownia oryginalna – dop. aut.**).

Te historyczne wynurzenia wiele mówią o układach w MW, jak i o typie umysłowości Czczetkowicza. Jak zresztą przyznaje on sam w wywiadzie dla sztandarowej bublowej gazety „**Tylko Polska**”: „Wysłano mnie na badania psychologiczne, które oczywiście wykazały to, co miały wykazać: jestem niedojrzałym emocjonalnie mitomanem, który sam do siebie pisze pogróżki, jednym słowem zrobili ze mnie wariata o poglądach ksenofobicznych, rasistowsko-faszystowskich”. Nic dodać, nic ująć.

Niedawny lider podlaskiej MW uzyskał w okręgu białostockim 226 głosów z 1182, jakie zdobył PPN, startując z miejsca numer dwa na liście. Do sejmu na szczęście się nie dostał.

Młodzi działacze PPN-u publikują swe teksty w „**Dzienniku Narodowym**” (wbrew tytułowi ukazuje się on nie częściej niż raz w tygodniu – jest to typowy dla Bubla cwaniacki sposób działania), który jest następcą tygodnika „**Tylko Polska**”, oraz w miesięczniku „**Nacjonalista**” – pismo tak jawnie rasistowskie, że jego dystrybucja poprzez państwową firmę



Wszchepolacy w hitlerowskim salucie po leszczyńskim koncercie Twierdzy, sierpień 2001

„**Ruch**” SA jest oczywistym i jaskrawym skandalem prawnym. Bardzo często ukazują się tam teksty dotyczącej muzyki nazi-rockowej i wywiady z muzykami tego typu kapel. Stałymi współpracownikami obu gazet są Czczetkiewicz i Kostryła.

Nie tylko PPN zadbał o pozyskanie na listy wyborcze muzyków zespołów nacjonalistycznych. Zrobiło to także **Narodowe Odrodzenie Polski** (NOP). **Sławomir Urtnowski**, wokalista i lider kapeli **Zadruga**, grającej obecnie pod nazwą **NaRa**², startował we wrześniowych wyborach do Sejmu jako lider listy NOP-u w Toruniu.

Lider toruńskiego NOP-u uzyskał bardzo słaby wynik – tylko 89 głosów (najwięcej z całej listy NOP w tym mieście) z 435 oddanych na jego partię. Urtnowski był wokalistą nieistniejącej już kapeli **Zadruga**, działającej w Toruniu w latach 1990-96. Zespół ten należał do ścisłej czołówki zespołów nazi-skinheadskich z nurtu neopogańsko-narodowe-



Nazi-skini na koncercie Twierdzy, Leszno, sierpień 2001

go, odwołując się do filozofii **Zadrugi**, przedwojennej faszystowskiej polskiej organizacji i jej wodza **Jana Stachniuka**. Kapela grała koncerty z całą nazi-rockową czołówką: Konkwistą 88, Honorem i Sztormem 68. Zespół NaRa, którego wokalistą jest obecnie Urtnowski, powstał w 1996 roku, w wyniku zmiany nazwy przez Zadruga, a co ważniejsze – również zmiany oblicza ideowopolitycznego ze skrajnie neopogańsko-narodowego na... skrajnie narodowokatolicki (!!!). Niejako automatycznie Urtnowski został także członkiem NOP-u i publicystą partyjnej „*Nowej Sztafety*”.

Z organizacji i partii skrajnej, nacjonalistycznych prawicy w ostatnich wyborach tylko Młodzież Wszechpolska uzyskała satysfakcjonujący ją wynik. Do Sejmu dostało się dwanaście (wliczając **Romana Giertycha**) osób związanych z tą organizacją. Nie było wśród nich co prawda żadnego muzy-

ka, jednak jeden z nowych posłów **Ligi Polskich Rodzin**, której niecałkiem oficjalną młodzieżówką jest MW jest blisko związany ze środowiskiem skrajnie prawicowego rocka i jego najwierniejszych fanów nazi-skinów³. Mowa o Piotrze Ślusarczyku, byłym prezie MW, będący bratem muzyka legnickiej grupy Twierdza – muzycznej wizytówki Młodzieży Wszechpolskiej. Przez lata dziesięcioletni poseł był jej głównym promotorem i inspiratorem ideologicznym.

Ślusarczyk startował z pozycji pierwszej listy LPR w obwodzie legnickim, uzyskując 7863 głosy (następna osoba na liście LPR uzyskała nieco ponad 1,5 tys. głosów) z 19548 głosów oddanych na listę tej partii. Został jedynym posłem LPR ze swojego obwodu.

Twierdza to standardowy zespół MW, dlatego też warto poświęcić jej nieco uwagi. Jego muzycy są wiernymi fanami faszystowskiego dyktatora Hiszpanii – gen. **Franco**, któremu zadedykowali jeden ze swoich utworów.

4 sierpnia 2001 roku Twierdza grała koncert na rynku w Lesznie, zorganizowany za zgodą władz miejskich przez działaczy MW. Towarzyszyły im także inne nazi-rockowe zespoły znany nam już RP Oi! oraz antysemitki **Głos Prawdy**. Leszczyńska impreza była prawdopodobnie pierwszym w Polsce

przypadkiem legalnego, ogólnie dostępnego dla publiczności, koncertu rasistowskiego.

Większość wspomnianych w tekście nazi-rockowych zespołów muzycznych łączy **Narodowa Scena Rockowa** (NSR), główne w kraju faszystowskie wydawnictwo muzyczne.

NSR opublikowało między innymi premierowe wydawnictwo Twierdzy³, co jest o tyle symptomatyczne, że zespół jest częścią katalogu tej samej firmy co piewcy Hitlera z Konkwisty 88. Z NSR współpracują także mniejsze firmy, jak na przykład założony przez muzyka Konkwisty „**Celtic Sound**”. NSR promuje także i wydaje albumy RP Oi! oraz wznawia płyty Zadrugi.

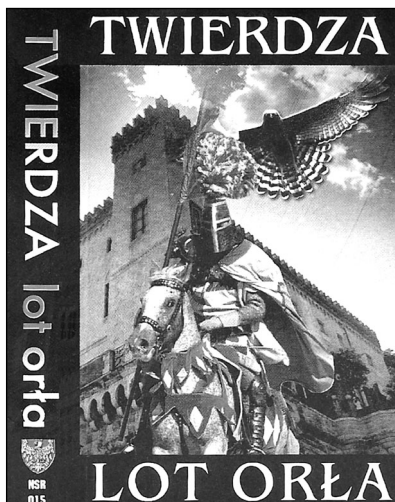
Osoby znane w środowisku skrajnej prawicy, a za takie uznać należy muzyków zespołów rasistowskich, mają być, w zamierzeniu wodzów partyjek szowinistycznych, dobrym materiałem na polityków. Dzięki wyborcom przynajmniej w tej kadencji parlamentu nie będziemy musieli się jeszcze przekonywać, że nie są. Szkoda, że nie spotkało to również kilku innych nacjonalistycznych talentów.

Przypisy

¹ Łukasz Wilamowski (opr.) „*Złote myśli*» skrajnej prawicy”, „NIGDY WIĘCEJ”, nr 5, lato 1997.

² NaRa to skrót od określenia „narodowy radykalizm”.

³ Twierdza „*Lot orla*”, Narodowa Scena Rockowa, NSR 015.



Okładka kasety związanej z Młodzieżą Wszechpolską zespołu Twierdza, wydanej przez Narodową Scenę Rockową, oficynie m.in. **Konkwisty 88** („88” – czytaj „*Heil Hitler*”)

